

# G A Z E T A KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 24go LUTEGO ROKU 1807 we WTOREK.

### O D E Z W A

*Najjaśniejszego Cesarza Francuzow i  
Krdla Włoskiego do Wielkiego woyska.*

W Prussisch-Eylau dnia 16 Lutego 1807.

#### ZOŁNIERZE!

„Zaledwieśmy nieco odpoczynku na leżach zimowych używać poczęli, aliści nieprzyjaciel uderzył na pierwszy korpus, i pokazał się u dolney *Wisty*. Pociągnęliśmy na przeciw niemu. Scigaliśmy go krok w krok przez 8 mil (*40 Polskich*). Schronił się pod mury miast swoich i przeprawił się na powrot za *Pregłę*. Zabraliśmy mu w potyczkach przy *Bergfried*, *Deppens*, *Hoff* i w bitwie *Eylauskiej* 65 dział i 16 chorągwi, a ubiliśmy mu, ranili i zięli w niewolę przeszło 40,000 ludzi. Mężni nasi, którzy na polu chwały polegli, zesłi z tego świata chwalebna śmiercią, bo śmiercią prawdziwych żołnierzy. Familie ich będą miały ciągle prawo do troskliwości i dobrodziejstw naszych. Po obroceniu w niwecz tym sposobem nieprzyjacielskich zamiarów, zbliżemy się ku *Wisli* i powrociemy na leże. Ktoby się ważył naruszać nam spokojność onychże, pożałuje tego; ponieważ równie po za *Wisłę*, iak za *Dunaiem*, w pośród zimy, iak na początku iesieni, okazemy się zawsze żołnierzami *Francuzkami*, a do tego żołnierzami *Francuzkami Wielkiego woyska*. “

(podpisano) — NAPOLEON.

Przyprowadzają tu codziennie ieńców *Moskiewskich* wziętych po za *Narwią*, między którymi jest czasem nieco i *Pruskich*, ci tegoż dnia zaraz, lub nazajutrz idą daley ku *Berlinowi* pod strażą żołnierza *Polskiego*.

Wczoraj zaś przywieziono tu rannych *Moskalow* na kilkunastu drabiniastych wozach.

Dnia wczorayszego przedstawiona była Izba Edukacyina Kommissyi Rządzącey przez *JWgo Brezę* Dyrektora interesow wewnętrznych, przy której uroczystości z wyrażeniem winnego holdu, miał następującą krótką przemowę *JW. Petocki* Dyrektor Policyi.

„Pospiesz Izba Edukacyina złożyć Kommissyi Rządzącey hold należny największey w kraju władzy. Stawamy z tą radością i pociechą, iaką długo oddalone i obłąkane dzieci czują wracając na łono ukochanej matki. Oświadczamy uszanowanie, do którego pamięć cnoty i zasług znakomitych mężow ma prawo. Niesiemy nakoniec wyraz najżywszey wdzięczności, nie z powodu, że tę tak potrzebną wkrzesiliście ulawę, bo czuwacie nad młodzieży wychowaniem, co w rządzie nacyelniejszych staran opieki Rządowej być powinno; lecz że nas do tey krajowej powołaliście posługi. Okazalszego zapewne dowodu zaufania odebrać nie mogliśmy, iak gdy oddając nam dozór nad młodzieży wychowaniem, los następnego rodu powierzonym nam został.

„Czuujemy ogrom powinności naszych; lecz mniej nas trwożą, gdy nie poddanych narzuconey nam władzy przyuczają do iarzma, lecz kształcą młodych obywateli, wpaiać i zdolnemi ich uczynić do iey ulug, pracy naszej byź ma celem. Te widoki wzmacniają w nas gorliwość, która acz mniej znakomite zastąpi talenta, przetoruie przykrą drogę i doda możności, abyśmy przekonali, że chlabbnemu o nas rozumieniu i ufao-

ści będących przy słyże Mężów odpowie-  
dziec pragniemy. «

### KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Mając sobie oznajmioną wolę Najiaśniejszego Cesarza *Francuzow* i Króla *Włoskiego* względem Pułkuiazdy lekkiej *Polskiej* z czterech chorągwi złożonego, któryby do Gwardyi jego przywiązany i równie z nią upoważniony, mógł obowiązki i służbę przy boku jego pełnić; chlubi nowym dowodem zaszczytu, który Najiaśniejszy Cesarz i Król zbliżyć umyślił narodowi *Polskiemu*, powierzając młodemu ochotnikom Istraż świętą swoiey osoby, kwapiemy się tę jego iakę i naszą chlubę, podać do wiadomości publiczney. Pole do nauki, zasługi i chwały iest zbyt rozległe, honor zbyt powabny, żebyśmy czuć mogli potrzebę tam zachęcać, gdzie zapal i obywatelstwo prowadzą pod sztandary wojska więcej obrońców, niżeli ich uchwala nasza, ścięsniona niedostatkiem sposobow krajowych, ogarnąć może. Zanieważszy więc pobudki, któreby zwiększyć ochoty niemogąc, uwłaczały szlachetnym zapędowi i głośniey gorliwości Narodu, zalecamy Izbowi Administracyjnemu Departamentow, iżby młodzież krajową do wojska ciążącą się, do tej Gwardyi zaciągali, a zaciągniętą, w porządku rozpoznania iey kształtu, wzrostu, wieku, zdrowia i siły, powołaniu ich potrzebnych, Wielmożnemu Xiążęciu *Jozefowi Poniatowskiemu*, naszemu Dyrektorowi Woennemu, do *Warszawy* odsyłały.

Wstęp do tej Gwardyi otwarty iest wszystkim: Szlachcic, Mieszczanin bądź Wieśniak, zarówno w niey mieścić się mogą; oddalają od niey tylko: złe nałogi, głośnie przywary, obranie podłego stanu życia, brak wychowania, i lkażone obyczaje. Każdy iednak do Gwardyi Cesarzkiej *Polskiej* zaciągnięty, powinien ile możności być osiadły, a przynajmniej w braku osiadłości, mieć poręcznika, któryby wierność iego zabezpieczył. Ta Gwardya będzie ubrana, uzbroiona, w konie i rynsztunek opatrzona, i z lkarbu Cesarzkiego płacona. Nakoniec i to ostrzedz należy, że w wojsku, szczególniey w obozie, gdzie zbyt wielu ludzi są działaniami woennym na zawadzie, każdy Gwardzista obowiązany iest konia, tradow swoich woennych towarzysza, sam opatrywać.

Spieszcie się młodzi Ochotnicy, pod wo-

dzą wielkiego NAPOLEONA, wyślużyć sobie przywilej Rycerstwa; dokażcie przez okazaną odwagę, trudy i stałość *Polakowi* dziedziczne, stać się godnymi braćmi oręża *Behatyrow*, którym panuje. Wszak wcielanie się do wojsk iego niezwyuczonych, przyswoi narodowi naszemu uczeltnictwo chwwały, dobra, które dla ludzkości gotuje, i pokoiu, którym chce świat udarować. Spieszcie się! Oyczyzna od was tego żąda, męstwo wasze pragnie, Cesarz i sława oczekują.

Niniejszą odezwę naszą, zwykłym sposobem Wielmożnemu Xiążęciu Dyrektorowi Woennemu publikować zalecamy. — Działo się w *Warszawie* na Sessyi dnia 19go Lutego 1807 roku.

Zgadza się z Oryginałem.

(L.S.)

*Jozef Xie Ponia-* (podp:) *Stanisław Mała-*  
*towski, Dyrektor* *chowski Prezes.*  
*Woyny.*

*Jan Łuszczewski* Sekretarz Gener:  
Kommissyi Rządzącey.

W Imieniu Kommissyi Rządzącey: Izba Edukacyi publiczney na mocy ustawy Kommissyi Rządzącey pod dniem 26tym miesiąca Stycznia rozpoczynając urządowanie swoje, i pragnąc iak najkorzeczy dopełniać włożonych na siebie obowiązkow opieki nad wychowaniem przysłych nadziei kraiu w tym czasie odradzających się oyczyzny, przedsięwzięła zacząć prace swoje od zwiedzenia Szkół i wszelkich Instytucyi wychowaniu młodzieży i dobru publicznemu poświęconych. Obwieszcza zatem przełożonych, tak wyższych szkół, iako też Cyrkułowych parafialnych, tudzież pensyi męzkich i kobiecych, oraz wszelkich innych Instytucyi nauce ku dobru publicznemu poświęconych, dotąd utrzymywanych w okręgu Miasta *Warszawy* i *Pragi* znajdujących się, aby przed dniem 3cim Miesiąca Marca roku bieżącego do kancelaryi Izby Edukacyiney w pałacu *Saski* zwanym, pod adresem Sekretarza teyże Izby zgłosili się z wyszczególnieniem miejsca Szkoły lub pensyi, tudzież zamiaru swoiey Instytucyi. Uchybiający temu zaleceniu, utracą prawo dalszego utrzymywania Szkół swoich. — Dan w *Warszawie* na Sessyi Izby Edukacyiney dnia 20 Miesiąca Lutego 1807. (podpisano)

*Stanisław Kostka Potocki*  
Przydujący.  
*Lipiński* Sekretarz generalny.

Kancellarya Izby Edukacyiny otwarta jest każdego dnia od godziny otey z rana do godziny wszey po południu.

La Chambre d'Education publique établie par la Commission de Gouvernement s'empresant de remplir les devoirs sacrés qui lui sont imposés de veiller sur l'Education et de concourir au bonheur futur de la Patrie dans cette Epoque de sa renaissance, eroit devoir commencer les travaux par la revision de toutes les Ecoles et Institutions publiques établies dans la Ville de Varsovie et Prague. En conséquence Elle enjoint à tous les Préposés des Ecoles, pensions de deux Sexes, Institutions de toute espèce, consacrées à l'Instruction publique, de faire parvenir avant le 3 Mars de l'Année courante à la Secretairerie de la Chambre d'Education établie dans le Corps de legis du palais de Saxe sous l'adresse du Secretaire général de la Chambre, l'indication du lieu de l'Ecole ou de la pension, en marquant le but et le genre de son Institution. Elle avertit en même tems que ceux, qui manqueront à cette obligation, perdront le droit de continuer leurs établissemens.— *Varsovie* à la séance de la Chambre d'Education publique ce 20 Février 1807. (signé) *Stanislas Kostka Potocki* President.

*Lipinski* Secretaire général.

La Chancellerie de la Chambre est ouverte chaque jour depuis 9 heures du matin, jusqu'à une heure après midi.

Wyszły tu z Wydziału Woennego dwa następujące rozkazy:

*Pierwszy.*

W Kwaterze Głowney w Warszawie dnia 14go Lutego roku 1807.

WOYSKO POLSKIE — DEPARTAMENT WOJNY.

JOZEF XIĄZE PONIATOWSKI,

*General Dywizyi, kommanderujący Legią pierwszą woyska Polskiego, Dyrektor Departamentu Woyny, Kawaler różnych orderow, Krzyża woyskowego Kommandor.*

Zadosyć czyniąc wyrokowi Jego Cesarzsko Królewskiemu Mci uwalniającemu domy pocztowe od kwateri i stanowisk woyskowych; zalecam WW. JPanom woyska *Polskiego* Generalom, Officerom wyższego Sztabu, Kommandantom korpusow, Officerom, Podofficerom, i iakiegokolwiek bądź stopnia lub obowiązku osobom woyskowym, aby domy Pocztmistrzow, wozownie, stajnie i wszelkie zabudowania,

dla biegu listow i ku wygodzie krajowych i zagranicznych podróżnych utrzymywane stajniąc, na żadne ich popasy, noclegi i stajniłki woyskowe nie zajmowali, i żeby od wszelkiego zakwaterowania wolne były. Niniejszy moey rozkaz, który drukiem mieć chce ogłoszonym, w baczentiu mając, zachowania onegoż przestrzegali.

*Jozef Xiąze Poniatowski.*

*Drugi.*

W kwaterze głowney w Warszawie dnia 17go Lutego 1807.

WOYSKO POLSKIE — DEPARTAMENT WOJNY.

JOZEF XIĄZE PONIATOWSKI,

*General dywizyi, kommanderujący Legią pierwszą Woyska Polskiego, Dyrektor Departamentu woyny, kawaler różnych orderow, krzyża woyskowego kommandor.*

— Na uczynione sobie przez W. J Pana *Załączka* Administratora generalnego poczt krajowych przełożenie względem samowładnego przez osoby woyskowe, mieniące się bydź kurjerami Generatow, brania na pocztach bryczek i koni bez opłaty, uwiadomiałem woysko *Polskie* pod swoiemi rozkazami będąc, że nikomu niewolno jest brać koni po pocztach, ani wysłać listafet bez opłaty; zaleca Jchmość Panom Generalom, officerom sztabu wyższego i kommandantom korpusow, żeby nikogo z pod swoich poduczonych do brania koni po pocztach bezpłatnie, lub wysyłania listafet, nie upowazniali, i żeby względnie poczta wedle przepisu płaconą była, przestrzegali.

*Jozef Xiąze Poniatowski.*

*Dalszy ciąg ofiar złożonych w Administracyi Lazaretow Francuzkich i Polskich w Warszawie, od dnia 15 Stycznia Roku bieżącego.*

Z kolekty złożoney przez JJ. XX. *Karmelitow*, złotych 7 gr: 9. — Od Panny nieznaioimey zł: 18 i  $\frac{1}{4}$  funta szarpui. — Z kolekty złożoney przez JJ. XX. *Kapucynow*, złotych 17 gr: 7. — Z *Rawy* osoba nieznaioima zł: 18. — Żydzi z dobr *Obor* ofiarowali zł: 30. — Z kolekty złożoney przez W. *Jawornickiego* w dwóch parsiach zebraney, za przyłożeniem się WW. JJ. XX. *Proboszczow Głuchowskiiego i Zelechlińskiego* zł: 113 gr: 2. — Od Panny *Barbary* zł: 18. — Przez W. *Rozanskiiego* złożył W. *Wilczyński* za karę komuś od ładu wyznaczoną zł: 7 gr: 15. — Sędzia

Cyrkułu 1go JPan *Rożański* złożył grzywny z ładu onemu należne zł: 25 gr: 8. — Obywatele powiatu *Piotrkowskiego* przez ręce *W. Kuligowskiego* prześleli zło: 1520, i w efektach, o których później.

w *Effektach.*

JW. JPani *Hrabina Tarnowska* szarpii funtow 4. — W. *Putkownikowa Górka* ieden i pół funta szarpii. — W. *Konopacka* 1½ funt: szarpii. — W. *Schillink* 1½ funt: szarpii. — JPan *Ludwik Dienick* Ludwisarz szar: funtow 5. — XX. *Sgo Bennona* szarpii funt: 4 i pół. — JPani *Lafontaine* funt: 24 szarpii, i funt: 15 bandażow. — JW. *Podkomorzyna Pruszkowa* szarpii funt: ieden i pół. — *Koernich* kołodziej szarpii funt: dwa. — JW. *Kasztelanowa Szczytowa* szarpii funt: 5. — Dwie Damy przejeżdżające z *Galicji*, każda po trzy funty szarpii. — Jedna dama także z *Galicji*, funt: 17 szarpii i bandażow. — W. *Pisarzowa Jeziorkowska* szarpii funt: 3. — JW. *Suffczyńska* szarpii funtow dwa. — Pan *Klaffen* szarpii funt ieden i pół. — Panna *Jozefa Kamieńska* szarpii f. 2½. — W. *Zacharyaszewicz* funt ieden i pół szarpii, a funt: dwa płotna starego. — W. *Tomicka* z *Piotrkowa* przez pocztę przyślą szarpii funt: 11 i pół. — W. *Jozefa* także pocztą, nadesłała szarpii i bandażow funtow 8 i pół. — Pan *Kintzel* malarz, szarpii funt ieden i pół. — Pan *Neer*: funt ieden i pół. — Od różnych osób zebrane odeślą JW. *Lanckorońska* *Kasztelanowa* *Polaniecka* szarpii funt: 18½, bandażow sztuk 86, kompresow sztuk 39, siarych rękawiczek sztuk 44. — JPani *Leduchowska* koszul cienkich na bandaże sztuk 6. — JW. *Kasztelanowa Morska* różney bielizny na bandaże funtow 6. — Trzy siostry złączone z ciotką bezimienna ofiarowały pracę rąk swoich, szarpii funtow 12. — JW. JP. *Staniławowa Potocka* szarpii funt: 5½. — JPani *Makarewiczowa* szarpii funtow 4 i pół, i bandażow funtow 7. — JPan *Arnold D. M.* szarpii funt: dwa. — JO. X. *Radziwiłłowa* W. *Wileńska* funt: 8 szarpii. — Dnia 26 Stycznia JW. *Lanckorońska* *Kasztelanowa* *Polaniecka* przyślą szar: funtow 19, złożonych u niej przez różne damy. — Dama bezimienna szar: funt: 7. — Druga także bezimienna koszul 4 i iedno prześcieradło na bandaże. — Pani *Kornowa* koszul 3 i prześcieradeł tyleż. — Pan *Zdanowicz* szarpii funtow 2½. — Pan *Ambróży Tankowicz* szarpii funt: 3 i bandażow różnych. — Pan *Richler* szarpii funt: 2½. —

Pani *Filipecka* szarpii funt 1. — Panny *Nawarska* i *Lubecka* szarpii funtow 2. — W. *Tekla* z *Tymowskich* *Ostrowska* z *Ptoszawa* szarpii funtow 12, bandażow funt: 9. — W. JPan *Woyłki Tymowski* z *Kobyla-Wielkiego* bandaży funtow 8½. — Z Kommissyi Powiatowey *Radomskiej* bandażow funt: 29, szarpii funt: 29. — W. *Goławska* szarpii funt 1. — Pan *Januszow* szarpii pół funta. — P. *Stużański* szarpii funt 1 i pół. — W. *Zalewska* szarpii funtow 2. — W. *Szambelań Graber* szarpii funt 1½. — JWżna *Referendarzowa* szarpii funtow 1½. — P. *Ragotzy* bandażow i szarpii funtow 3½. — P. *Schüller* bandażow i szarpii funtow 2. — Pan *Balkowski* Kupiec szarpii funt 1. — *Bezimienny* szarpii funt: 3. — P. *Bauer* szarpii pół funta. — P. *Onezorge* szarpii funt 12. — JP. *Platha* szarpii funt 1. — W. *Starościńska* *Orzeszkowa* szarpii funt 1 i pół. — Pani *Jarzewiczowa* szarpii i bandażow funt: 2½. — JW. *Morawska* szarpii i bandażow funt: 3½. — W. *Starościńska* *Zwanowa* szarpii funt 1, bandażow sztuk 28. — Pan *Dziwanowski* szarpii funt: 2. — P. *Roesler* szarpii funt: 3. — W. *Łoska* szarpii funt 1 i pół. (Reszta potym).

z *Poznania* dnia 14 Lutego.

Onegdaj przyciągnęły tu 4ty bataliony wojska *Francuzkiego*, a dziś zrana wyruszyły do wielkiego wojska. Dziś także wyciągnął ztąd do *Bydgoszczy* drugi batalion 3go regimentu *Polskiego*.

z *Kłodawy* dnia 10 Lutego.

Już więc przyszedł czas, w którym *Polakowi* cieszyć się wolno! Siły nasze i znaczenie rosną i rozszerzać się będą pod dobrymi prawami i pilną exekucją. Dzień wczorajszy obchodzony tu był z największą okazałością. Magistrat z całym ludem udawszy się do Kościoła *Xięży Karmelitow*, po solennej mszy przy głośniey muzyce, śpiewaney przez *X. Morzyckiego*, *Prstata* kolegiaty tutejszey, i po dwóch mowach z ambony i na rynku mianych, założył na ratuszu orła białego, przy nieustannym dział i trąb odgłosie. Liczne grono dam i obywatelów przytomne było widokowi temu, i przez powtarzane okrzyki iak nazywają okazywało radość. Jednołośne dawały się słyszeć życzenia stałej chwasty i szczęśliwości obudwu narodom *Francuzkiemu* i *Polskiemu*. W wieczor był wielki bal i illumi-

nacya. Więcej 400 biletów miało rozdać. W sali redutowej, mieyscu balu, malowana była posadzka kredą w rozmaite emblematiczne figury, a to dla zapobieżenia, żeby tańczący nieślizgali się. Dzień cały aż do późnej nocy wesołe okrzyki słyszeć się dały. Powszechna radość malowała się na wszystkich twarzach.

#### z Torunia dnia 15 Lutego.

Dnia 14go t. m. wyjechał zjad General *Zajączek* pod *Grudziądz*, zostawiwszy dowództwo Podpułkownikowi *Skalskiemu*. — Bitwa dnia 8go, o kilka mil od *Królewcza* stoczona, okryła chwałą, iak zawsze, wojsko *Francuzkie*. Los tej zawziętej bitwy, rozstrzygnęła jazda W. Xiążęcia *Bergskiego*. Bardzo wiele nieprzyjacieli utracił w zabranych i rannych, i zaślął okolicę pola bitwy trupami swoimi. — Od dnia wczorayszego pędzą tędy nieustannie, bo nawet w nocy, licznego niewolnika, tak dalece, iż zawalony jest niemi gościniec. — Czynne oblężenie twierdzy *Grudziądz* wkrótce się rozpocznie, gdyż już poczynione są do tego wszelkie przygotowania. — Wczoraj, w Niedzielę, dali obywatele tuteysi bal dla oficerów *Polskich*, którym, iako też i ich żołnierzom, wielkie wygody czynią.

#### z Berlina dnia 7 Lutego.

Obydwie wojny *Tureckie* pod przeszłym rządem kosztowały Państwo *Rossyjskie* 600,000 ludzi, podług pewnego rzetelnego rachunku publicznie ogłoszonego. Oprócz tego rachować należy *Szwedzką* wojnę, która dosyć ludzi wygładziła; dalej częste wojny w *Polszcze*; potem kampanie we *Włoszech*, *Szwajcaryi*, ukazanie się na równinach *Austerlitzkich*, terażniejszą kampanią w *Polszcze*, nakoniec nieustające rozruchy w *Kubanie* i przy *Kaukazie*, zjad wiele regimentów tam postanych wrocili tylko iako kompanie: to wszystko działa się i dzieie w kraju, który na całej ziemi jest bez porównania najuboższym w ludność.

Feldmarszałek *Kamiński* był towarzyszem broni i przyjacielem *Suwrowa*. *Gazeta Francuzka* opowiada iako dowód osobitego mężwa Feld-Marszałka *Kamińskiego*, że osobliwego użył sposobu do sponalszenia swego syna z niebezpieczeństwem, którego postępowanie w *Tureckiej* wojnie zdawało mu się okazywać zbyt wielką ostrożność.

Pewnego dnia, gdy iego dywizya z *Turkami* walczyła, porwał *Kamiński* swego syna, i zaniósł go na ramionach przed czoło wojska wylatwiałą długie czas przed swemi żołnierzami na *Turecki* ogień armatny i karabinowy. Służył podobno w pierwszych latach *Kamiński* przy artylleryi w wojsku *Francuzkim*.

Podchlebia się sobie w *Konstantynopolu*, że Cesarz *NAPOLEON* wyszle do *Turcyi* kilku Generalów i biegłych oficerów ze sztabu generalnego dla kierowania obrotami *Turków* i połączenia ich z obrotami *Wielkiego* *Wojska*.

#### z Frankfortu dnia 5 Lutego.

Od ośmiu dni przechodzą tędy znowu liczne oddziały wojska z głębi *Francyi*. Przybyli tu także niedawno oficerowie *Brunswickcy*, którzy, iako ienci, udadzą się do *Francyi*. — Dnia 2go i 3go bieżącego miesiąca przeszło tędy wiele wozów z bronią, zabraną w Xięstwie *Brunswickim*, a dnia wczorayszego przeprowadzono tędy kilkuset żołnierzy *Pruskich*, wziętych w niewolę w *Wrocławiu*. Wielu żołnierzy z załogi *Wrocławskiej* zaciągnęło się w drodze do legii północnej i wojska *Hollenderskiego*.

#### z Konstantynopola dnia 12 Stycznia.

*Ayan Rustfuk*, *Ibrahim Mustafa*, poszedł przez *Włoszczyznę* przeciw Generalowi *Morskiewskiemu* *Michelsonowi*, i w *Bukarescie* kazał wziąć do wzięcia konsula *Rossyjskiego*, *Chirako* Biskupa *Greckiego* i trzech najznakomitszych *Bojarów*; całe także wojsko w *Romelii* wyszło na wzmocnienie potęgi *Tureckiej*.

Widać niemięnie wielkie poruszenie i na morzu. Po odebranej wiadomości, iż się flotta *Rossyjska* zbliża, i że już minęła *Wargę*, wypłynęły natychmiast dnia 23go *Grudnia* z *Konstantynopola* trzy okręty liniowe, 5 fregat, trzy korwety i bardzo wiele łalup; krzątano się także iak najszybciej około wzmocnienia zamków i bateryi nad kanałem będących; wysłano trzy kompanie artylleryi do *Dardanellow*, w celu przelkodenia, ażeby się ani eskadra *Rossyjska*, ani flotta *Angielska* pod dowództwem *Admirała Collingwood*, do okolic naszych nie zbliżyły.

Dnia 23 *Grudnia* włożono tu *ambargo* na wszystkie okręty *Rossyjskie*, i należące do

Rzeczypospolitey Siedmiowyspowey, czyli  
*Jońskiey.*

*z Bostonu dnia 2 Grudnia.*

Przez wydaną w Wasingtonie dnia 27go Listopada odezwę, donosi Prezydent Stanow Amerykańskich wszystkim mieszkańcom, iż niektórzy obywatele i mieszkańcy Amerykańscy zrobili znowę na wyśtanie woynkowoy wyprawy przeciw posiadłościom Hiszpańskim, i w tym celu pokupili i uzbrowili statki na rzekach zachodnich zjednoczonych Stanow; otrzega zatem wszystkich dobrych obywateli, którzy przez niewiadomość uwieść się dali do tak niefortunnego przedsięwzięcia, aby natychmiast pod karą od niego odstąpili. Wszystkim cywilnym i woynkowym władzom nakazuje, aby miały oko, żeby nigdzie podobne przedsięwzięcie nie było ulkutecznione, i żeby zgromadzone w tym celu statki, broń, amunicyą i t. d. zabierały.

Dzienniki nasze przywodzą nowe szczeguły o zaszłej na wyspie *St Domingo* rewolucyi. *Te Deum* było w famey rzeczy dnia 18go Października odśpiewane, dla podziękowania Bogu (podług wyrazu odezwę) za zwalenie tyrańca i przywrócenie wolności. W teyże odezwie znaydują się następujące wyrazy: — „Wielkie to zdarzenie, które stanowi epokę w rewolucyach rodzaju ludzkiego, uwiadomi zadziwiony świat o dzielności uciśnionego ludu, i ziedna nam zacunek i podziwienie u wszystkich ludow.“

#### ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Lilty pisane z *Wiednia* donoszą, iż dnia 20go Stycznia ziechał tam Xiążę *Kurakin* w charakterze nadzwyczajnego Posła *Rosyjskiego*, a *Hrabia Rassumowski*, dotychczasowy poseł *Rosyjski* przy Dworze tamecznym, czyni przysposobienia do wyjazdu.

*O wojnie lądowey i morskiey.*

„Nayrozsądniejsi dziejopisowie niezastanowili się nigdy nad tym, iż pomyślny skutek woyny morskiey zależał zawsze od woyny lądowey, prowadzoney razem i w iednocy sprawie, a iednak to jest prawdą, którą historya wszystkich wiekow potwierdza. Jeśli kiedy, tedy za dni naszych warto się nad tym zastanowić, ile, że ustawicznie obija się o uszy to zapytanie: *Jaki będzie koniec straszney walki między Francyą i Anglią.* — *Anglik*, zaślepiony narodowym uprzedzeniem mógłby mówić za woyną mor-

ską, i przytoczyć między innemi dwa morskie zwycięstwa, których wypadki były ślawniujące, to jest, zwycięstwo pod *Salaminą* i *Actium*. Ale czyliby mu nie odpowiedziano zaraz co do pierwszego, że całe *Ateeny* były wtedy na morzu, i że, podług wyrazow *Temistoklesa* powierzyły ocalenie swoie murom drewnianym? Ze zaś bitwa pod *Actium* rozstrzygnęła los państwa *Rzymskiego* między *Oktawiuszem* i *Pompejuszem*, ztąd poszło, iż *Antoniusz* uniesiony rozpaczą, nie udał się do ogromnego woynka lądowego, które mu zebrał *Canidius*. Nie wygrana bitwa na morzu przy wyspach *Egeyjskich*, lecz przegrana na lądzie pod *Zamą* zgnubiła *Kartaginę*. Lecz na coż sięgać starożytney historyi, kiedy ślawni *Angielska*, biorąc tylko od wieku, dostarcza nam tyle niezbitych dowodow, iż nie morska woyna, ale lądowa wpływała zawsze do warunkow pokoju mnieywięcey korzystnych? Coż zylkala *Anglia* w woynie morskiey z *Filippem V* Królem *Hiszpańskim*? Trwała ona od roku 1739 do 1745, a potem połączyła się z woyną lądową, która się wszczęła o sukcesyą *Karola VI* Cesarza. Odniesli *Anglicy* znaczne zwycięstwa, nabrali flott kupieckich, coż iednak przy pokoju *Akwizgrańskim* zylkali? oto musieli przestać na pozwoleniu ścinania drzewa przy odnodze *Campeche*. Tryumfowała wszędzie marynarka *Angielska* w drugiey woynie handlowey i osadniczey w roku 1755 i 1762, a wszelako przy pokoju wszystkie prawie ogromne zdobycze powrocila, ponieważ mocarliwa lądowe tak chciały, przywracając powszechną spokoyność. Woyna o niepodległość *Amerykańską* w roku 1778 takż ślawni miała. Na coż się przydały dla *Anglii* świetne iey Admiratow zwycięstwa, kiedy musiała zrzec się posiadłości swoich na ślawni lądzie *Amerykańskim*? A to czemu? oto, że bitwa przy *Saratoga*, poddanie się Lorda *Cornwallisa*, &c. więcey ważyły na łzali, aniżeli zabranie kilku liniowych okrętow. Przeydźmy do późnieyszycy czasow, porównaymy skutki korzyści morskich przy *Abukir* i *Trafalgar* z zwycięstwami pod *Austerlitz* i *Jeną*. Czyliby wszystkie usiłowania marynarki *Angielskiey* potrafiły i potrafiłyby przelakodzić zamknięciu dla *Anglii* wszystkich portow, począwszy od odnogi *Weneckiey* aż do uścicia *Wisty*? Tak więc zwycięstwa morskie bardzo mało do wypadkow lądowych wpływa-

ią; i nie zawada jest prawdą, iż NAPOLEON odzyskał nad brzegami *Wifty* i *Bugu* swoje i sprzymierzeńców swoich osady, i że każdy krok jego zwycięzki zmierza do ołowobodzenia morza i wolności handlu.

#### ANEKDOTY

*O życiu Pana Karola Focha, wyjęte z dzieła Angielskiego świeżo wydanego w Anglii.*

„Karol Foch urodził się 24 Stycznia 1749 roku. Z matki należał do Królewskich rodziny *Stuartów* i *Brunswików*. . . . Od samego dzieciństwa był faworytem Lorda *Holland* oycy swojego. Odkrył on w nim wczesnie nasiona pięknych jego talentów, i aby się w nim rozwinęły, niczego nie szczędził. W młodym jego wieku patrzył na niego, iako na dojrzałego już człowieka, a tak usposobił go już do ważnych spraw w wieku, w którym młodzież rzadko jest do nich zdalna. Wziął sobie był Lord *Holland* za prawidło niesprzeciwiać się w niczym naturze jego. We wszelkie rozmowy dojrzałych osób przehywiających u oycy wdawał się młody *Foch*, i wszyscy się mówie i zdaniu jego z uniesieniem dziwili. Ten wczesny nałóg mówienia co tylko myślał, przyłożył się zapewne niemało do tych szybkich odpowiedzi w każdej najważniejszej okoliczności, któremi *Foch* w politycznym życiu celował. Często się chlubił, iż zawsze tego dokazał, czego chciał. Gdy niemało jeszcze sześciu lat, widząc on oycy nakręcającego zegarek, rzekł do niego: *Moy oycze! wielką mam chętkę stłuc ten zegarek.* — *Byłoby nierozsądkiem odpowie oyciec.* — *Ale kiedy nadzwyczajnie mi się tego chce.* — *Gdy taka cię chętką wzięła, moy Karłusiu, niechcę ci się sprzeciwiać, masz więc oto zegarek.* Wziął *Karłus* zegarek, i z całej siły rzucił go na posadzkę. Innego znowu dnia Lord *Holland*, kiedy już był sekretarzem stanu, tylko co skończył pisać długi i ważny list, i miał go pialkiem posypać, aż *Karłus* położył rękę na kałamarzu i rzekł: *Wielką mam chętkę wyrzucić kałamarz na list.* — *Dobrze, moie dziecie,* odpowie oyciec, *kiedy cię to bawi.* Nie trzeba było mówić dziecku dwa razy, a sekretarz stanu kontent z energii synka swojego, wziął się znowu spokojnie do napisania listu. Wątpić niemożna, iż to zbyt nie pobłażanie przygotowało w *Fochie* te wady, które czynią załak charakterowi tego nadzwyczajnego człowieka.

„W czternastym roku życia towarzyszył *Karol Foch* oycy swojemu w podróży przedsięwziętej na stały ląd, i bawił z nim u wód w *Spa*, gdzie się wiele osób zbiegało. Mówią, iż przez cały ciąg bytności ich Lord *Holland* dawał synowi swojemu co wieczor pięć gineów na grę. Wspomniany Lord oddał syna do szkoły *Westminsterkiej*, a powróciwszy z podróży, umieścił go w kolegium *Baton*. Doktor *Newcome* prywatny jego nauczyciel, a później Arcybiskup w *Armagh*, tak się smucił z lekkomyślności i pustoty ucznia, iak się zdumiewał nad talentami jego i postępem w nauce. We wszystkich klasach miał pierwszeństwo nad współuczniami, i gdy kiedy przychodziło do mówienia, obierano go zawsze za mówcę. Czerliwość zdrowia jego odpowiadała pojętości umysłu; nauka i rozrywka przebiegały miarę, lecz jedna drugiey nieprzeszkadzała; był porywczy we wszystkim. Okazywał zawsze chęć do obrony słabszego. Współuczniowie jego pokładali w nim zupełne zaufanie; był on razem *Solonem* i *Demostenesem* tej Rzeczypospolitey. *Karol Foch* był także swawolnym, i powiadał o nim rozmaite w tej mierze anekdoty. Udał się z *Eaton* do akademii w *Oxford*, gdzie zdawało się, iż tylko bawi się grą i rozrywkami, a gdzie jednak znacznie w naukach postąpił. Został wybranym literatem. Czytał *Arystotelesa* w języku *Greckim* z taką łatwością, iak *Profesorowie*. Najlepiej sobie podobał *Longina* i *Homera*, a ostatekiego prawie całego umiał na pamięć.

„Jednostrajność życia w *Oxford* sprzeciwiała się skłonnościom jego. Otrzymał wkrótce od oycy swojego pozwolenie, ażeby zwiedził *Europe*. W tej podróży przykładał się do nauki i ubiegał się za rozrywkami. Uczył się razem polityki narodów, historyi i obyczajów, zwyczajów Dworskich, i starał się, ażeby w czasie był użytecznym krajowi swojemu; lecz gry, kobiety i wytworność stołu zajmowały go, a tym sposobem rozgniewał Lorda *Holland*, który go kilkokrotnie nadaremnie przywoływał do *Anglii*; a gdy przyszło płacić długi synówkcie, pokazało się, iż ich na 16,000 funt: *Szterlingów* zaciągnął w *Neapolu*. Ci, którzy widzieli Pana *Focha* w ostatnich latach politycznego życia jego, nie mogą sobie wytławić, ażeby w czasie, o którym mówimy, był tak lekkomyślnym. Są jeszcze w *Londynie* ludzie, którzy pa-

## D O N I E S I E N I A:

Pod opieką Izby Edukacyjney nowe półroczne szkolne w Liceum Warszawskim rozpoczęcie się po Wielkiemynocy dnia 7go Kwietnia; do zapisu zaś uczniów w pomieszkaniu Rektora Liceum w pałacu Saskim, wyznacza się godzina od dwunastej do pierwszej codziennie, święta wyjąwszy. Warunki w przyjmowaniu zostają też same, jakie dawniej były. Dán w Warszawie dnia 22 Lutego 1807 R.  
M. Samuel Bogumił Linde Fil. Dr.  
zasiadający z Izbie Edukacyjney,  
Rektor Warszawskiego Liceum.

W Drukarni JXX. Pitarow wyszedł na świat publikacyjny *Dziennik Podręczny dla Podoficerów i żołnierzy, czyli wyciątek z przepisów wojskowych dla piechoty, względem służby wewnętrzney, karności i porządku*, przełożony z Francuzkiego przez JPana Podpułkownika Cypryana Godebskiego.

Redakcyja Gazety Warszawskiej Francuzkiej uprasza tych, którzyby Gazetę tę na Prowincyach prenumerować chcieli, ażeby się w tej mierze, nie do niej, lecz do najbliższych Pocztamtów zgłosić raczyli. — W Warszawie dnia 23 Lutego 1807 roku.

W Expedycyi Gazet Głównego Poczt. Amtu Warszawskiego dostać można za pomiarą cenę różnych Kart Geograficznych.

Au Bureau des Gazettes à la poste aux lettres de Vars vis on trouve différents sortes de Cartes Géographiques à un prix très modéré.

Przy ulicy Gwardyackiej w Polskiej Kowalku XX. Pitarow Zolibor swaney pod Nrem 1970, są de nacięcia trzy Oficyny z osobnymi podwórzami i wygodami wszelkimi, dwie od Wielkiemynocy, trzecia od Ś. Jana r. b.

W Handlu A. Tankowicza na ulicy długiej w kamienicy XX. Pitarow pod Nrem 589. nadziedzi transport świeżey bakalii z Stambulu, to jest, Rodzenki na gałązkach i bez pelek Orzechy, Figi, Migdały w skorupkach, Dakyle etc. których można dostać na foaty i kamiecie.

1) Rauch-Toback Lager bey Joh. Kadelbach in Leipzig bestehet in American Louisiana Weigst. Pfeffer, Petum africanum, Vergin, Porto Carero, Batavia, Petit Oronoco, Varinas und Mericaibo, Knaster, in Bley und in blechernea Dosen, in Havannah und Domingo Zigarren in Kisten von 500 und 1000 Stück. — 2) Wein-Lager bey Johann Kadelbach in Leipzig, Bourgunder, als Mercury, Volnay, Nuis, Beaune und Chamberlain, Bourdeaux, Medoc und Graves-Wein, Cap Madeira, Oporto, Rum, Arrac, Champagner Cognac-Rhein-Wein.

miętaią, iak nosił suknie haftowane, boty z czerwonymi obcasami, kapelusz pod pachą, i miał wielki bukiet na piersiach. Starał się dawać ton wszystkiey młodzieży u Dworu. Nie miał ieszcze zupełnie 19 lat, a już skończył nauki, zwiedził Europę, i popełnił zdróżności, o których wspomnieliśmy. Oycie jego, chcąc go odwrócić od tey pułoty, umieścił go roku 1768 w Parlamencie, w charakterze Reprezentanta miasta Sussex. Nie miał Pan Fox lat prawem przepisanych, nie został iednak uchyłonym. Pokazał się doskonałym mowcą w wieku, w którym inni daią dopiero nadzieję o sobie. Nie regularność postępowania jego i pochwała Ministra, ściągnęły na niego nieawność polpolstwa, które iednego dnia poiażd jego potamało, gdy iechał do izby niższej...

„Umierając Lord Holland zapisał synowi swojemu 20,000 fantów szterlingow z 900 fantami szterlin: dochodu, oprócz wsi Thonet i Sheppy, które czyniły 4,000 fantow szterlingow dochodu rocznego. Wkrótce casy ten majątek zmarnował, a posiadawszy miejsce przy wydziale skarbowym, nie miał żadnego sposobu do utrzymania się prócz gry, która mu się dotąd nie powiodła, i w której go często oszukiwano. Pomimo mądrości swojej i talentow, był codziennie ofiarą oszukaństwa, i nie mógł nigdy prześląć byż łatwowiernym.

— z Warszawy. —

Przed samym wyjściem gazety odebraliśmy następującą szczegóły, dla których ogłoszenia wstrzymaliśmy wydanie oneyże.

„General Suwarow (Xiąże Italiński), ranny w porażce Generata Ejsena przez Generata Savary, umarł z rany. General Butbers zabitym zolał w teyże potyczce. — Osoby przybywające z Białegoostoku, a które przejeżdżały przez poboiowilko, powiadaią, że cała droga okropne widowilko wytawia. Zebrał tam już Francuzi 1.900 trupow Moskiewskich, a po wsiach, nzebierali z 400 rannych, którzy, nim się w ręce Francuzow dostali, w nadzwyczajnie opłakanym znajdowali się stanie.“

Prócz gazety Wiedeńskiej, żadna inna dla złych drog nienadeszła tą pocztą, dla tego czytelnicy nasi przestać raczą na iednym tylko arkuszu gazety.